



Serdeczna rada w pigułce *Dziamjang Khjentse Ciekji Lodro*

Pokłon niezrównanemu źródłu Schronienia, Drogocennemu Panu Oddijany!

To doskonale wsparcie, ludzkie ciało z jego zaletami i możliwościami,
Trudno uzyskać, skoro więc udało się teraz je zdobyć,
Wykorzystajmy w pełni ten potencjał
I nie zaprzepaśmy nadarzającej się sposobności.

Korzeniem wszystkich dharm jest umysł:
Zrazu przekonujący, niezrównany w zwodzeniu,
Jeśli jednak go zbadać, pozbawiony podstaw i genezy,
W esencji wolny od stawania się, trwania i przemijania.
Wszystkie zjawiska samsary i nirwany
Są tylko czystymi albo nieczystymi projekcjami własnego umysłu.
Ani jedno, ani drugie nie istnieje realnie.

Puste od początku i od zawsze czyste –
Ta pustość nie jest jednak nihilistyczną nicością,
Gdyż w naturze jasnego światła tkwi samorzutna obecność.
Wrażliwa czysta świadomość stanowi podstawę wszystkiego, co się jawi.
Rigpa wymyka się określeniom i opisom.
Z jej potencjału powstaje cała różnorodność samsary i nirwany.
Przejawienie i jego źródło nie są dwiema:
Trwaj w doświadczeniu tej nietkniętej niedwoistości.

Pozwól spocząć ciału, bez ruchu i bez napięcia.
Pozwól spocząć mowie, śledząc oddech.
Pozwól spocząć umysłowi, nie podążając za myślami i wyobrażeniami.
Spocznij wygodnie w bezmiarze i głębi naturalnego odprężenia.

Czysta świadomość niezrodzonej Dharmakaji
Jest naturalna, nie wywołują jej przyczyny i warunki.
Czujna, świeża, naga i jasna,
Niesplamiona myślami postrzegającego i postrzeganego,
Nietknięta rozumowymi domniemaniami –
Trwaj w tym naturalnym doświadczeniu skupienia.

Pamiętaj przecież, że „trwanie” to także tylko pojęcie:
W istocie nie ma ani osoby, ani czynności.

Zawsze i wszędzie spoczywaj w nieporuszonej rozpoznaniu
Tej pustości-rigpy, prawdziwego oblicza Dharmakaji.

Nie ma końca czynnościom i złudom samsary:
Im więcej robisz, tym szybciej się mnożą,
Podsycając niechęć i przywiązanie,
Które pociągną cię w dół.

Zwróć przeto umysł ku Dharmie.
Jeśli zaangażujesz w nią ciało, mowę i umysł,
Znajdziesz się na ścieżce wyzwolenia i przebudzenia
I niczego nie będziesz żałować w chwili śmierci,
Wędrując od radości do radości
W tym i wszystkich następnych żywotach,

Wyobrażaj sobie, że ten, którego dobroci zawdzięczasz najwięcej,
Lama nieoddzielny od Wielkiego Ogjena,
Zasiada nad twoją głową lub w sercu.
Pielęgnuj żarliwe oddanie.
Zawsze, gdy ci dobrze i źle, do śmiechu i do płaczu,
Módl się do Lamy, drogocennego ojca.
I trwaj, stopiwszy umysł z jego umysłem.

W chwili śmierci porzuć niechęć i przywiązanie.
Wizualizuj nad głową Drogocennego Guru z Ogjen
I rozpuść świadomość, kulę światła z HRIH,
W jego sercu.
Jeśli zaczniesz to regularnie ćwiczyć od dzisiaj,
Będziesz wiedzieć co robić, umierając.
Módl się też o odrodzenie na Wielkiej Miedzianej Górze.

Podsumowując, praktyka Dharmy polega na
Odcięciu przywiązania do samsary,
Obudzeniu współczucia i miłości do istot z sześciu światów
Oraz całkowitym poskromieniu własnego umysłu.
Praktykuj to, błagam, bez rozproszenia i bez końca!

Choć sam nie ma pojęcia o praktyce,
Te krótką radę,
Echo słów dawnych świętych,
Nie chcąc odmawiać
Czcigodnej bhikszuni Pelu,
Napisał uparty, obcy Dharmie pasożyt
Imieniem Ciekji Lodro.

Sarwa mangalam!

